Nr 495. Kraków, Sobota 29 Października 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski. Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Bookach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wi... sza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Problemy polityki polskiej.

(Telefonem.)

Lwów, 29 października.

Wczoraj wieczorem odbyło w sali kasyna miejskiego zgromadzenie Tow. demokratycznego pod przewodnictwem pos. dr Jahla. Oprócz licznego grona radnych miejskich i członków Towarzystwa, przybyli pos. Bandrowski, Rutowski, Maryewski, Kleski, Sare, Landan, Meis, Rittel, jako gość redaktor Konopiński z Krakowa i wielu innych.

Na temat polityki polskiej w Wiedniu referował w głęboko pomyślanym wykładzie poseł Battaglia. Mowca poruszył najpierw kwestyę: dlaczego Koło polskie utrzymuje stosunki z rządem i należy do większości. Koło zapobiega przez to swe stanowisko różnym samoistnym koncesyom rządu, których potem odebraćby nie było można. Koło polskie wywiera w ten sposób pewien wpływ na sytuacyę międzynarodową zwłaszcza czuwa nad wpływem Berlina na Austryę, szczególnie od czasów aneksyi Bośni.

Wobec tego Koło polskie w dzisiejszej sytuacyi musi postawić sobie następujące zadanie: 1) obronę nowego politycznego stanu posiadania; 2) pieczę o zdobycze budżetowe; 3) obronę interesów różnych warstw społecznych i całego kraju przy akcyach reformowych rządu w zakresie stosunków administracyjnych, społecznych i politycznych; 4) sprawę rozszerzenia samorządu bez zmian ustrojowych.

Tu rozwinął mowca szeroko faktyczną akcyę Koła polskiego i poświęcił dłuższy ustęp kwestyi ruskiej.

Następnie przedstawił pos. Battaglia kwestyę: Czy i kiedy Koło polskie przejśćby mogło do opozycyi? Na tę drogę Koło polskie może wejść w kwestyach bardzo ważnych, a takiemi są: 1) Wkroczenie rządu w sprawy narodowe i politykę kraju w taki sposób, któryby naruszał całość naszych interesów, np. załatwienie ewentualne kwestyi ruskiej poza naszemi plecami; 3) wytworzenie się takiej sytuacyi, gdzieby Koło polskie poniosło klęskę w sprawach bardzo ważnych, w których przegrana byłaby stwierdzeniem braku wpływu Koła polskiego na rząd i państwo, u. p. w sprawie budowy kanałów. W tych sprawach — rzekł mowca — Koło polskie przejdzie do opozycyi i walkę doprowadzi do ostateczności. (Oklaski),

Polityka Koła polskiego mogłaby uledz zmianie także wtedy, gdyby zaszły zmiany konstytucyjne i polityczne w państwie. Tu poruszył mowca kwestyę ugody czesko-niemieckiej i ewentualny wpływ tej ugody na życie polityczne państwa. Gdyby przyszło tam do porozumienia, to łączyłoby się ono z rozszerzeniem kompetencyi Sejmu czeskiego, z czego wyniknąćby musiały konsekwencye ustawowe dla całego państwa. Mogłoby to otworzyć drogę do polityki dla wzmocnienia stanowiska w państwie. Łączyłaby się też z tem kwestya polsko-ruska.

Mowca zaznaczył dalej, że na rozszerzenie autonomii narodowej Rusinów zgodzićbyśmy się mogli tylko za cenę znacznego rozszerzenia autonomii krajowej. Następnie przeszedł mowca do wewnętrznych stosunków Koła polskiego i zaznaczył, że Koło powinno być karne i solidarne. Nacisk powinna wywrzeć w tym kierunku opinia publiczna w kraju i w tym też kierunku otwiera się ważne i doniosłe zadanie dla polskiej demokracyi. (Oklaski.)

Następnie r. Feldman podziękował referentowi za głęboko pomyślany referat.

O reformę wyborczą.

(Telefonem.)

Lwów, 29 października.

Wczorajsze drugie z rzędu posiedzenie prezesów klubów polskich i ruskich nie doprowadziło do porozumienia. Rusini twardo stoją przy swoich żądaniach i nie liczą się z sytuacyą ani w Sejmie, ani w kraju. W kołach polskich panuje przekonanie, że Ukraińcy nie chcą dopuścić wogóle do uchwalenia reformy wyborczej i dlatego stawiają tak wygórowane żądania i udaremniają wszelką robotę. Między innemi domagają się oni już teraz przyznania głosów wirylnych dla rektora i prorektora założyć się mającego w przyszłości uniwersytetu ruskiego we Lwowie, chcą katastru narodowego ruskiego, zastępstwa we wszystkich kuryach i przyznania 40% wszystkich mandatów do Sejmu itd.

Dziś o godz. 10 rano ma się odbyć konferencya marszałka z prezesami wszystkich klubów polskich i ruskich, celem porozumienia się co do porządku dziennego przyszłych posiedzeń Sejmu. Chodzi o to, jakie sprawy będzie można załatwić bez przeszkody ze strony Rusinów. — Na razie pertraktacye z Rusinami odroczone będą do środy.

Na dzisiejszem posiedzeniu w dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi wyborczej przemawiać będą: namiestnik, pos. Milewski i Starzyński. Dziś ma być ta dyskusya ukończona. — Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się we czwartek. We środę zaś ma się znowu odbyć posiedzenie prezesów klubów polskich i ruskich.

Budżet nie jest w całości wydrukowany. Rusini stanowczo twierdzą, że nie dopuszczą do uchwalenia budżetu przed reformą wyborczą. Polskie stronnictwa-demokratyczne stoją dziś jeszcze na tem samem stanowisku. Czy jednak z powodu wyłaniającej się sytuacyi stanowiska tego nie zmienią, trudno przewidzieć zwłaszcza jeżeli stronnictwa polskie porozumią się co do reformy wyborczej. Dziś porozumienia tego jeszcze nie ma. Chodzi bowiem o kwestyę kwalifikowanej większości dla ewentualnej zmiany ordynacyi wyborczej w przyszłości i o liczbę mandatów z kuryi powszechnej.

Lwów. „Gazeta Narodowa“ zamieszcza artykuł, w którym wzywa polskie stronnictwa do połączenia, gdyż niedużo już brakuje do zawarcia kompromisu. Zdaniem pisma, wśród stronnictw polskich właściwie różnic w kwestyi reformy wyborczej już nie ma. Idzie tylko o postanowienia, związane z reformą wyborczą, któreby zabezpieczyły we wschodniej części kraju polski stan posiadania i zapewniły polskim właścicielom dóbr jakiś wpływ na sprawy lokalne, oraz o utrwalenie przyszłej ordynacyi wyborczej. Dziennik podnosi, że jeżeli strona prawa domaga się tego, to tylko w interesie kraju, aby Sejm nie zajmował się wkrótce dalszem rozszerzaniem prawa wyborczego.

Dalej zaznacza „Gazeta Narodowa“: A teraz gdy ze strony ruskiej powiedziano: aut-aut, to wszystkie stronnictwa zejść muszą ze stanowiska partyjnego i zająć wspólne stanowisko: obrony polskiego stanu posiadania. Dziennik apeluje wkońcu do stronnictw polskich, aby w sprawie budżetu zajęły stanowisko solidarne z większością i dopuściły do uchwalenia go.

Czesi i Niemcy.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Praga, 29 października.

Sytuacya w dniu wczorajszym się nie wyjaśniła, a raczej się zaostrzyła, tak że uruchomienie Sejmu czeskiego stało się znowu wątpliwem. Część partyi czesko-radykalnej zażądała wycofania swoich członków z komisyi ugodowej. Dotyczący jednak wniosek odrzucił klub większością dwóch głosów. Uchwalono natomiast obstawać przy „iunctim“ między kompromisem a następującemi żądaniami: 1) Uchwalenie ustawy o szkołach dla mniejszości narodowych, 2) przeprowadzenie reformy wyborczej na podstawie powszechnego i równego prawa wyborczego, 3) zmiana regulaminu sejmowego.

Niemcy, o ile na dwa pierwsze żądania zasadnicze się godzą, stanowczo sprzeciwiają się zmianie regulaminu sejmowego, nie chcąc wypuszczać z rąk broni obstrukcyjnej. Radykali czescy zaś właśnie dlatego przy tem żądaniu obstają i, jak słychać, nie są odosobnieni, bo Kramarz i kilku innych posłów oświadczają się za tem.

Gdy Niemcy dowiedzieli się o tych uchwałach Czechów, oświadczyli, że cofają wszystkie dotąd zawarte kompromisy i uważają je za nie było. Hr. Schönborn i inni członkowie wielkiej własności czeskiej i niemieckiej podjęli jednak na nowo rokowania. Wczoraj wybrano też stały komitet t. zw. pośredniczący, złożony z Czechów i Niemców, który ma prowadzić dalsze pertraktacye. W ciągu dnia wczorajszego nie przyszło do żadnego porozumienia; postanowiono wogóle odroczyć rokowania do środy.

Klub czesko-radykalny wydał wczoraj komunikat, w którym oświadcza, że dotychczasowe kompromisy wychodziły tylko na korzyść Niemców; z tego powodu radykali sprzeciwiają się dalszym naradom, jeżeli nie będzie uchwalone wspomniane wyżej „iunctim“.

Ponadto żądają radykali ustawy o stworzenie osobnego trybunału administracyjnego dla Czech.

Delegacye.

(Telefonem.)

Komisya wojskowa delegacyi austryackiej.

Wiedeń. Komisya wojskowa austr. delegacyi uchwaliła budżet marynarki oraz postawione w ciągu dyskusyi rezolucye.

Del. Seitz domagał się zupełnego usunięcia jednorocznej służby ochotniczej i zwrócił się przeciw udogodnieniom przy konnicy.

Sprawozdawca del. Kozłowski w odpowiedzi Tomaschkowi stwierdził, że wprawdzie teraz jest w naszej armii więcej oficerów niż w innych państwach, lecz stosunek ten zmniejszy się ze wzmocnieniem kompanii, co jest w planie. Prawo jednorocznej służby ochotniczej nie jest przywilejem burżoazyi, ale jest w mocy wszystkich synów ludu. Zniesienie go byłoby zarządzeniem antidemokratycznem.

Del. Petelenz interpelował w sprawie przeniesienia magazynu prochu w Radymnie. Zwrócił uwagę na rozporządzenie ministra wojny o używaniu nauczycieli cywilnych przy kursach dla analfabetów w wojsku. Wystąpił za podwyższeniem liczby weterynarzy wojskowych i za wrachowaniem dla nich lat służby, spędzonej w lecznicach cywilnych. Prosił ponownie, aby pensyonowanie zarządzono tylko w całkiem uzasadnionych wypadkach i aby przy sprowadzaniu konserw dla armii Galicyę uwzględniano więcej niż dotąd.

Min. wojny Schönaich odpowiadając na uwagi delegatów, między innymi na wywody del. Petelenza co do eksplozyi w Podgórzu, stwierdził, że zaraz po katastrofie zarządzono za pośrednictwem władz politycznych dochodzenia informacyjne co do wysokości szkody. Nie doprowadziły one jeszcze do rezultatów, któreby mogły być podstawą do rozstrzygnięcia kwestyi zasiłków. Nie ukończono też pertraktacyj, na jakiej zasadzie ma być oparte odszkodowanie; prawne zobowiązanie do niego nie istnieje. chodzić może tylko o skromne zapomogi ze względów humanitarnych. Kwestyi rewersów demolacyjnych zarząd wojskowy nigdy nie zaniedbywał i ma zamiar sam wypracować odnośny projekt ustawy na przyszłą wiosnę. O ile administracya wojskowa kontraktami nie jest związana, starać się będzie uwzględniać także galicyjski przemysł konserw przy dostawach, a gdyby zapotrzebowanie stało się większe, kwota galicyjskiego przemysłu będzie podwyższona.

Sprawozdawca dr Kozłowski w wywodzie końcowym zgłosił szereg rezolucyj w sprawach: jak najszybszego wypracowania wojskowej procedury karnej; rozszerzenia udogodnień dla jedynaków i synów utrzymujących rodziny; zrównania wyższych szkół przemysłowych i 4-klasowych akademii handlowych z gimnazyami pod względem przywileju jednorocznej służby; przedłożenia projektu ustawy o żądaniach żołnierzy, którzy podczas służby ulegli nieszczęśliwemu wypadkowi, oraz o żądaniach ich rodzin; odbywania manewrów poza obrębem czasu ważnych robót w polu; zrównania pensyj starego stylu dla wdów i sierot po wojskowych. Mowca polecił do przyjęcia rezolucyę Grubera co do rolniczej nauki w armii, rezolucyę Grubera i Petelenza w sprawie prochowni i magazynów amunicyi, rezolucyę Petelenza w sprawie uregulowania kwestyi rewersów demolacyjnych, rezolucyę Klofacza w sprawie wstrzymania się wojskowych od wpływania przy ustalaniu języka codziennego przy spisie ludności. Proponuje zmienić rezolucyę Udržala tak: 1) oficerowie mogą uczęszczać do niepolitycznych towarzystw swoich rodaków w swoich miastach garnizonowych; 2) w całej armii, oraz we wszystkich zakładach i szkołach wojskowych ma być regulaminowo zakazane wszelkie naruszanie uczuć narodowych narodowości królestw i krajów austryackich. Natomiast poleca odrzucić rezolucyę Tomaseka o zmniejszenie liczby oficerów.

W myśl wywodów referenta wszystkie tytuły ordinarium w głosowaniu przyjęto wraz z postawionemi przez niego wnioskami i rezolucyami.

Sprawozdawca hr. Walter Kirchen zagaił obrady nad extraordinarium wojskowem.

W odpowiedziach swoich stwierdził min. Schönaich, że podczas przesilenia w roku 1908/9 zginął tylko jeden żandarm, a śmiertelność wojsk w Bośnii i Hercegowinie wynosiła 0·18 na tysiąc (w innych wojskach 0·19 na tysiąc). Wyraża uznanie dla prasy za jej stanowisko podczas przesilenia.

Następnie wszystkie pozycye przyjęto i tem samem załatwiono cały budżet wojskowy.

Budżet ministerstwa spraw zagranicznych.

Wiedeń. Następne plenarne posiedzenia delegacyi austryackiej odbędzie się 8 listopada. Na porządku dziennym budżet ministerstwa spraw zagranicznych.

Sprawy wewnętrzne monarchii.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń. Ministerstwo robót publicznych uregulowało świeżo przepisy o czynnościach drogomistrzów, dozorców i t. p. niższego personalu przy budowie dróg. Nowy regulamin wchodzi w życie z dniem 1 listopada b. r.

Demonstracya socyalistyczna.

Berno. Wczoraj odbyła się demonstracya socyalistyczna, w czasie której dwóch urzędników policyjnych odniosło lekkie zranienia.

Mandaty po Luegerze.

Wiedeń. Przy wczorajszych wyborach uzupełniających dla mandatów po Luegerze, posłem do parlamentu wybrano burmistrza Wiednia Neumayera, a co do mandatu sejmowego przyjdzie do ściślejszego wyboru między kandydatem chrz.-społ. Preyerem a soc.-dem. Schuhmeyerem.

Sprawy naftowe.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu rady nadzorczej Tow. akc. dla produktów naftowych „Olex“ ratyfikowano zawarte z rafineryami bloku ugody komisyjne. Terminu otwarcia biura sprzedaży jeszcze nie ustalono, ponieważ nie osiągnięto zgody, czy biuro ma być otwarte w tym roku, czy z początkiem następnego. Pertraktacye toczą się dalej.

Wiedeń. Na wczorajszej konferencyi rafinerów nafty, należących do bloku, postanowiono blok dalej utrzymać. — Wspólne biuro sprzedaży otworzone będzie zapewne z dniem 1 stycznia. Na wczorajszej konferencyi nie było zastępców rafineryi; Galicya i Trzebinia. Blok rozpocznie teraz starania, celem osiągnięcia porozumienia z producentami surowca i z tymi rafinerami, którzy jeszcze do bloku nie należą.

Wypłaty w gotówce.

Budapeszt. Zamiar zaprowadzenia monopolu naftowego na Węgrzech natrafia na trudności, ponieważ potrzeba do tego zezwolenia rządu austryackiego.

Budapeszt. Wczorajsza Rada ministeryalna postanowiła, że wobec ujemnego rezultatu obrad referentów fachowych w sprawie wypłat w gotówce, ma węgierski prezydent ministrów rozpocząć konferencye z austryackim prezydentem ministrów.

Wybory w Chorwacyi.

Budapeszt. Węg. Biuro kor. donosi z Zagrzebia: W całej Chorwacyi rozpoczęły się wczoraj wybory do Sejmu. Udział dość liczny, stronnictwa opozycyjne walczą namiętnie.

Zmiany w dyplomacyi.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Odwołanie Croziera.

Wiedeń. Odwołanie ambasadora francuskiego Croziera z Wiednia tłomaczą jako dowód pewnego naprężenia między Paryżem a Wiedniem. Twierdzą wogóle, że Pichon postanowił prowadzić politykę energiczną przeciw trójprzymierzu, czego dowodem jest odmówienie pożyczki węgierskiej na targu francuskim i rozbicie rokowań o pożyczkę turecką. O usposobieniu rządu francuskiego wobec Austryi, jako mocarstwa, należącego do trójprzymierza, świadczą też rokowania w sprawie limanowskiej, przyczem rząd francuski obstaje stanowczo przy bezwzględnem cofnięciu wszystkich zarządzeń, wydanych przeciw rafineryi w Limanowej.

Następcą Croziera ma być obecny poseł francuski w Monachium, Alize, dyplomata znany z sympatyi dla Rosyi. Jak wiadomo, w lecie b. r. odbyły się w Monachium narady, w których brał udział Izwolski, Crozier i ambasador angielski w Wiedniu Cartwright. Zważywszy, że teraz Izwolski wyjeżdża jako ambasador rosyjski do Paryża, przypuszczają, że Paryż stanie się obecnie centrum polityki zwróconej przeciw trójprzymierzu.

Wyjazd Bomparda.

Paryż. W sprawie wiadomości dzienników londyńskich o nagłem opuszczeniu Konstantynopola przez ambasadora Bomparda i o pogłoskach, jakoby ten odjazd oznaczał zerwanie pertraktacyj pożyczkowych, półoficyalnie donoszą, że wiadomość tę uważają tu za czysty wymysł. Bompard po trudnych układach mógł zapragnąć wypoczynku, o jego wyjeździe zresztą w kołach dyplomatycznych nic nie wiadomo.

Paryż. Ministerstwo spraw zagranicznych zaprzecza wiadomości o bliskich zmianach w dyplomacyi.

Telegramy

z dnia 29 października.

Berlin. „Nord. Allg. Ztg.“ pisze: Kilkakrotnie „Nat. Lib. Corr.“ zapytywało, czy wypuszczono już z więzienia służącą galicyjską Ciastonównę, aresztowaną przez policyę w Oldenburgu w celu odszupasowania jej. Otóż stwierdza się, że wypuszczono ją już 10 sierpnia, a więc na cały miesiąc przed pierwszem doniesieniem o jej uwięzieniu, a w kilka dni potem odesłano ją z Mysłowic do jej miejsca rodzinnego. Że wydano polecenie, aby na przyszłość takim zajściom zapobiedz, to nie potrzebuje wzmianki.

Wildpark. Cesarz i cesarzowa powrócili tu o godz. 7 wieczorem i udali się do nowego pałacu.

Paryż. Z Rochefort donoszą: Pewien agent niemiecki nabył dla rządu niemieckiego za pół miliona franków dwa stare krążowniki, sprzedane na licytacyi.

Kopenhaga. Burmistrz miasta i przywódca socyalnych demokratów Piotr Knudsen zmarł.

Londyn. Towarzystwo „Standard Oil Company“ grozi nowa konkurencya naftowa w Europie. Właściciele nadzwyczaj wydatnych pól naftowych w Oklohana w Teksas, niezawiśli od „Standard Oil Company“, pertraktują obecnie w Paryżu, celem utworzenia w Europie swojej rafineryi i wytworzenia organizacyi sprzedaży nafty.

Petersburg. Stołypin zachorował na silny reumatyzm.

Calocsa. Arcybiskup Juliusz Varosy zmarł.

Rada narodowa.

Lwów. Na dziś godz. 4 po południu zwołano Radę narodową, celem dokończenia ukonstytuowania się.

Niemcy i Turcya.

Berlin. „Berl. Mittagsztg.“ donosi: W rokowaniach z bankierami niemieckimi o pożyczkę względnie zaliczkę na pożyczkę turecką, zaczynają wyłaniać się pewne trudności, które zapewne rozczarują rząd turecki. Bankierzy niemieccy żądają bowiem dość wysokich odsetek i zobowiązań co do zamówień przemysłowych w Niemczech.

Frankfurt. „Frankf. Zeitung“ donosi z Bruksoli: Cesarz Wilhelm przed wyjazdem z Brukseli, w czasie przyjęcia na dworze konferował w sposób ostentacyjny przez pół godziny z tutejszym posłem tureckim.

Zamach bombą na pociąg.

Salonika. Nowego zamachu bombą dokonano na pociąg towarowy idący z Serbii, a składający się z 21 wagonów. Szczęśliwym trafem tylko maszyna lekko uszkodzona. Szyny wskutek eksplozyi zostały przed maszyną zerwane. W pobliżu miejsca eksplozyi znaleziono bateryę suchą.

Venizelos.

Ateny. Venizelos jest pewny zwycięstwa przy nowych wyborach do zgromadzenia narodowego. Król Jerzy zatelegrafował do swego brata króla Fryderyka duńskiego, że rozwiązanie zgromadzenia narodowego przyjęto w całym kraju z zadowoleniem. Król ma nadzieję, że przy pomocy Venizelosa przesilenie w Grecyi będzie w drodze pokojowej rozwiązane.

Duma.

Petersburg. Rada państwa i Duma wczoraj podjęły obrady.

Petersburg. W Dumie oświadczył wczoraj prezydent ks. Wołkoński, że nie mógł zadośćuczynić życzeniu lewicy, aby zaproponować uczczenie pamięci Muromcewa przez powstanie z miejsc, ponieważ Duma nie była pod tym względem jednomyślną. Prawica przyklasnęła prezydentowi, lewica opuściła salę i wzięła udział w nabożeństwie żałobnem za Muromcewa, urządzonem w kaplicy Dumy.

Zjazd muzyków polskich.

Lwów, 28 października.

Wczoraj po południu, w czwartym dniu zjazdu obradowały w dalszym ciągu obie sekcye.

W sekcyi I. dyr. Sołtys wygłosił referat, p. t. „Mikuli jako teoretyk-kontrapunkcista“. Na wniosek p. Leszczyńskiego uchwalono referat ten ogłosić drukiem. Obszerną dyskusyę w tej sekcyi wywołał referat p. Szopskiego o systemie Riemana. W dyskusyi zabierali głos pp. Fuhrman, Rogowski, Rozenzweig, Leszczyński i inni.

W sekcyi II. przeprowadzono dyskusyę nad referatem p. Z. Horoszkiewiczówny, która przedstawiła następujące wnioski: Zjazd muzyków polskich uznaje potrzebę: wprowadzenia nauki o formach muzycznych do planu nauki muzyki w seminaryach nauczycielskich, rewizyi planu naukowego dla nauki śpiewu w szkole ludowej i wprowadzenia koniecznych zmian w myśl referatu, urządzania koncertów dla młodzieży z doborowym programem w godzinach popołudniowych w sobotę lub w niedzielę po cenach przystępnych. — P. Wł. Supiński z Sanoka zgłosił wniosek: Sekcya pedagogiczna I Zjazdu muzyków polskich we Lwowie poleca rozwadze uczących potrzebę rozwoju słuchu t. zw. absolutnego. — Dr Markowski z Kęt zwracał uwagę, że należy postarać się o podręcznik i o umuzykalnienie młodzieży wogóle. — Po uwagach p. Baranowskiego, Głowackiego i Markowskiego uchwalono rezolucyę, że uznaje się potrzebę podniesienia nauki śpiewu i muzyki w szkołach ludowych, średnich i seminaryach i oparcia tej nauki więcej na słuchu.

(Telefonem.)

Lwów, 29 października.

Po 3-dniowych obradach sekcyjnych odbyło się wczoraj drugie uroczyste posiedzenie plenarne. Dr Jachimecki wygłosił referat „O wartości najnowszych badań nad starą muzyką polską“; potem uczestnicy fotografowali się wspólnie wraz z Paderewskim.

Dr Berson postawił wniosek komitetu, uznający ciągłość zjazdów muzyków polskich, mających się odbywać co dwa lata. W tym celu wybrano stałą komisyę organizacyjną z 12 członków: ze Lwowa: Sołtys, Niewiadomski i Berson; z Warszawy: Statkowski, Szopski, Maszyński i Poliński; z Poznania: ks. prałat Surzyński i Eistädter i z Krakowa dr Jachimecki, Żeleński i Walewski.

Następnie dr Berson przedstawił prace sekcyi I, p. Głowacki II i III, poczem na wniosek sekretarza dra Scharlita przyjęto szereg rezolucyj uchwalonych przez sekcye. Potem wybrano komisyę językową dla poprawienia nomenklatury muzycznej; w skład jej weszli: Z Poznania X. Surzyński, pani Sokolnicka i dr Schulz; ze Lwowa pp. Furman, Niewiadomski i Sołtys, z Krakowa dr Jachimecki, Hoesick i Walewski.

Na tem przewodniczący ks. Surzyński zamknął zjazd, poczem prezes komitetu Tchórznicki podziękował delegatom za uczestnictwo, zwłaszcza rektorowi krakowskiej Almae Matris Krzymuskiemu.

Oszustwa majątkowe.

(Telefonem.)

Lwów, 29 października.

W sprawie milionowych oszustw majątkowych, podaje „Wiek Nowy“ następujące szczegóły: Stanisław Ossoliński ożenił się z Maryą Lewandowską, właścicielką milionowej fortuny, do której należały też duże dobra Krzewice w powiecie sokalskim. Wkrótce po ożenieniu wydobył on od żony pełnomocnictwo generalne na zarząd jej majątkiem. Odtąd zaczęły się machinacye oszukańcze ze spółką faktorów i adwokatów. Do spółki tej należeli: proboszcz ruski w Baszni pod Lwowem ks. Połoszynowicz, który przybrał sobie do pomocy Abrahama Goldberga, faktora, dobrze widzianego u Maryi z Lewandowskich Ossolińskiej i faktora Verliebtera. Powstała więc oszukańcza spółka: Ossoliński, Połoszynowicz, Goldberg i Verliebter, która rozpoczęła ograbienie żony Ossolińskiego. Sprzedano tedy przedewszystkiem dobra Krzewice za bardzo niską cenę i zaczęto nabywać różne majątki. Oszuści brali przytem od sprzedawcy prowizyę 50—60 000 koron, a nadto 1—2 proc. od nabywcy.

W ten sposób kupili od Horodyskiego dobra Myczkowce za 900.000 K, przyczem wzięli prowizyi 50.000 koron. Dalej nabyli dobra Kresów, Rozpucie i Winniczki, wszystkie położone w pow. lubaczowskim.

Kontrakty robiono w kancelaryi jednego z lwowskich adwokatów. Kolidowały one z kodeksem karnym i godnością stanu. Z powodu tych spekulacyj Marya Ossolińska znalazła się bez żadnego prawie majątku, skazana na łaskawy chleb, pobierany od oszustów. Oszukańcza spółka nie mogła jednak dotrzymać warunków kupna. Pojawiły się skargi i fantowania, a ostatecznie trzy majątki wystawiono

na licytacyę, a na dalsze dwa majątki rozpisano licytacyę na najbliższe tygodnie.

Wobec tego Marya Ossolińska wniosła przeciw mężowi doniesienie karne, które sędzia śledczy rozszerzył na całe konsorcyum. Aresztowano więc w Rawie Ruskiej Abrahama Goldberga i odstawiono go do sądu lwowskiego. Ks. Połoszynowicz, zmiarkowawszy, żo się święci, ulotnił się i bawił jakiś czas we Lwowie, gdzie go jednak napróżno szukano. Po jakimś czasie wrócił do Baszni, gdzie go aresztowano i odstawiono również do Lwowa. — Aresztowano też i Verliebtera. Wreszcie żandarmerya aresztowała Ossolińskiego i w jego własnym powozie przewiozła go do sądu lwowskiego.

Demonstracye we Lwowie.

(Telefonem.)

Lwów, 29 października.

Wczoraj w południe strajkująca w zupełności młodzież technicka udała się przed gmach uniwersytetu w liczbie około 400 i urządziła kocią muzykę wychodzącym z wykładów studentom, przeważnie wszechpolakom. Następnie udali się demonstranci pod Dom akademicki, gdzie urządzili również kocią muzykę, poczem ruszyli pod namiestnictwo.

W pobliżu gmachu namiestnictwa zastąpiła im drogę policya i rzuciła się odrazu z całą furyą na demonstrującą młodzież. Następnie, gdy demonstranci zajęli stanowisko oporne, policya piesza i konna w liczbie około 40 dobyła szabel i poczęła demonstrantów płazować i kułakować. Studenci wkrótce ustąpili.

W czasie tych zajść nikogo nie raniono ani nie aresztowano.

Wieczorem o godz. 6 zebrała się młodzież ponownie pod kolumną Mickiewicza i udała się w pochodzie ku ulicy Andrzeja Potockiego, gdzie znajduje się konsulat rosyjski. Tam zastąpił im drogę silny oddział policyi konnej i pieszej. Młodzież wzniosła różne okrzyki pod adresem Rosyi, poczem ruszyła przez ogród pojezuicki pod Sejm. Tu wypadła na demonstrantów ukryta w krzakach policya pod kierownictwem komisarzy. Przyszło do skandalicznych wykroczeń policyantów, którzy z furyą uderzyli z dobytą bronią na studentów. Policyanci ranili przy tem 60 osób, z których jedna otrzymała trzy rany. Wiele osób aresztowano.

Demonstracye i starcia przeciągły się do godz. 8½ wieczór.

Ze spraw miejskich.

Kraków, 29 października.

Miejska Izba obrachunkowa magistratu m. Krakowa ogłosiła drukiem zamknięcie rachunków za rok 1909, dotyczące tak funduszu obrotowego miejskiego, jak i funduszów, zostających po zarządem gminy. Zamknięcie rachunków w porównaniu z uchwalonym preliminarzem budżetu za r. 1909 wykazuje nadwyżkę kilkudziesięciu tysięcy koron. Uwidoczniają to następujące cyfry:

Dochody funduszu obrotowego wynosiły w działach zwyczajnych 3,961.668 K, w nadzwyczajnych 200.755 K, razem 4,162.423 K. Ponad budżetowe kwoty wpłynęło 514.737 K 73 hal. Razem 4,677.160 K 73 hal.

Wydatki funduszu obrotowego preliminowane wynosiły w działach zwyczajnych koron 3,974.038, w nadzwyczajnych 188.076, razem 4,162.114 koron. Wydano ponad budżetowane kwoty — 463.331 K 98 h. Razem 4,625.445 K 98 h.

Zestawienie. Ogólne dochody wraz z przechodowemi wynosiły 8,907.267 K 76 h, wydatki 8,859670 K 77 h. Okazuje się z tego z końcem r. 1909 nadwyżka w gotówce 47.596 K 99 h, oraz reszta w papierach 85.790 K, razem 133.386 K 99 h.

Zbrodnia na Jasnej Górze.

Z Częstochowy donoszą, że 1 listopada przyjeżdża na Jasną Górę ks. biskup Zdzitowiecki. W dniu tym, na Wszystkich Świętych, kończy się pokuta, wyznaczona Paulinom. Ks. biskup odprawi cichą mszę, bez kazania, muzyki i organów. Nazajutrz rozpocznie się w klasztorze zwykłe nabożeństwo.

Z Kielc donoszą, że ks. biskup Łosiński odprawił onegdaj nabożeństwo ekspiacyjne z powodu zbrodni, popełnionej na Jasnej Górze. Ks. biskup wygłosił także kazanie, przestrzegając przed obniżeniem moralności.

Zarządzenie biskupa.

Donoszą z Włocławka: Z rozporządzenia biskupa, w miejsce dotychczasowego wizytatora klasztorów ks. prałata Stopierzyńskiego, obrany będzie jeden z młodszych dostojników kapituły włocławskiej. Proponowanego stanowiska wizytatora klasztorów nie przyjął ks. prałat Michał Lorentowicz.

Z Częstochowy donoszą: Co do usunięcia ustanowionych przez biskupa komisarzy jasnogórskich, w osobie ks. Michalskiego i ks. Mireckiego, do tej pory nie nastąpiło odpowiednie rozporządzenie biskupa. Komisarze w dalszym ciągu są na swych stanowiskach.

Dalsze śledztwo.

Z Częstochowy donoszą w sprawie opieczętowanych ksiąg klasztornych, co nastąpiło z polecenia gubernatora piotrkowskiego p. Jaczewskiego: delegat ministerstwa spraw wewnętrznych p. Pietrow ma z Petersburga nadesłać polecenie, co zrobić z temi księgami; prawdopodobnie będą one przesłane do departamentu wyznań obcych w Petersburgu.

Z władz śledczych pozostaje jeszcze na Jasnej Górze p. Bachtjarow, podprokurator piotrkowskiego sądu okręgowego, który w dalszym ciągu odbiera zeznania uzupełniające w sprawie morderstwa i świętokradztwa na Jasnej Górze.

Ze znalezionych w celi Izydora podrobicnych kluczy do skarbca jeden nadaje się do otwierania zamku od osłony cudownego obrazu. Władze śledcze oczekują przyjazdu biskupa, aby w obecności jego dokonać próby.

Brat ks. Izydora.

Jak z Sieradza donoszą, brata aresztowanego Paulina ks. Izydora Starczewskiego, którego ks. biskup Zdzitowiecki usunął z seminaryum duchownego we Włocławku, wzięto do wojska.

Ks. przeor Welońskl.

Jak z Częstochowy donoszą, nowo zatwierdzonemu przeorowi klasztoru jasnogórskiego, ks. Justynowi Welońskiemu, służy prawo używania mitry i pastorału w większe uroczystości kościelne. Natomiast zniesiony będzie tytuł generała, używany przez byłego przeora ks. Rejmana.

Kronika.

Kraków, sobota 29 października.

Kalendarzyk kościelny: Zenobiusza k. i Euzebii p. m.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 26, zachód o godz. 4 m. 23, długość dnia godzin 9 min. 57.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurnie, od czasu do czasu opady, słabe wiatry, stan mało zmieniony utrzymuje się nadal

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Panna Maliczewska“

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej): „Radziwiłł Panie kochanku“.

Uniwersytet ludowy: Dr Kuźniar: „Epoka lodowca“.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych od godz. 11 do 4 po poł.

Match footballowy pomiędzy „Cracovią“ a czeskim „Śmichovem“ na boisku pozlotowem o godz. 3 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: po południu „Kupiec wenecki“; wieczorem „Manru“.

Drugi koncert W. Landowskiej. Wobec licznych żądań osób, które nie były na pierwszym koncercie p. Wandy Landowskiej, dyrekcya koncertów zaprosiła artystkę, ażeby przed koncertem wiedeńskim wystąpiła powtórnie w Krakowie. P. Landowska ma wolny dzień 9 listopada i w tym też dniu da drugi koncert w Starym teatrze. Sprzedaż biletów zaczyna się w kasie Starego teatru w poniedziałek; ceny miejsc będą znacznie zniżone.

Frekwencya w krakowskich szkołach. Do publicznych szkół ludowych pospolitych i wydziałowych w Krakowie uczęszcza obecnie 6798 chłopców i 8019 dziewcząt, razem 14.817. dzieci, które mieszczą się w 300 klasach; na 1 klasę zatem przypada przeciętnie 49 dzieci. Do szkół prywatnych uczęszcza 415 chłopców i 1610 dziewcząt, razem 2027. Wogóle uczęszcza do szkół krakowskich ludowych publicznych i prywatnych 16.844 dzieci. Według wyznania przypada na rz. kat. 5646 chłopców i 7130 dziewcząt, razem 12.776, na grec. kat. 37 chłopców i 21 dziewcząt, razem 58, na ewan. 25 chłopców i 23 dziewcząt, razem 48, na mojż. 1505 chłopców i 2457 dziewcząt, razem 3962.

Otwarcie „Uczelni popołudniowej“ im. Mieczysławy Śleczkowskiej. Sekcya odczytowa „Ogniska nauczycielskiego“ zaprasza interesujących się sprawą opieki nad dziećmi na otwarcie „Uczelni popołudniowej“ im. Mieczysławy Śleczkowskiej, założonej przez sekcję w Krakowie dla dzieci pozbawionych opieki; otwarcie odbędzie się w niedzielę dnia 30 b. m. o godz. 11 i pół w południe w szkole wydz. żeńskiej im. A. Mickiewicza przy ul. Studenckiej 13.

Z uniwersytetu ludowego. Na kursach wieczornych, urządzonych staraniem uniw. lud., rozpoczynają się lekcye języka polskiego w poniedziałek d. 31 b. m. o godz. 7 wieczorem (ul. Szewska 16). Wykład dra Kiernika „O życiu w morzu“, który miał się odbyć w sali Muzeum techniczno-przemysłowego d. 1 listopada, nie odbędzie się.

Odczyt p. Wilhelma Feldmana p. t.: „Idea czynu w literaturze polskiej“, odbędzie się w niedzielę d. 30 b. m. w sali Muzeum techn.-przem. o g. 4 popoł.

Mgła iście londyńska spowiła wczoraj cały Kraków. Opary wodne włóczyły się nad miastem już od paru dni, ale dopiero wczoraj po południu, około godziny 3 i pół po kilku godzinach słonecznej pogody, niespodzianie powstała mgła opalowo-mleczna, a tak niezwykle gęsta, że już o kilkanaście kroków ginęły zupełnie dla oka kontury przedmiotów, a światła trzeba było zapalić o jaką godzinę wcześniej. niż zwykle. Mgła nie ustąpiła aż do nocy.

„Popieranie“ swojskiego przemysłu. Przed niedawnym czasem Wydział krajowy rozesłał do Rad powiatowych i gmin okólnik, w którym polecił uwzględniać przy ewentualnych instalacyach elektrycznych lwowską firmę elektryczną „Sokolnicki i Wiśniewski“. Podobnie także postąpił Bank przemysłowy. Ten trudny do usprawiedliwienia fakt wywołał niesłychane zdumienie i oburzenie w kołach przemysłowych w kraju, a szczególnie we Lwowie, czego wyrazem był protest r. m. Szafrańskiego, zgłoszony na czwartkowem posiedzeniu lwowskiej Rady miejskiej. R. Szafrański podniósł, że okólnik Wydziału krajowego jest niebywałą reklamą dla obcego przemysłu, firma bowiem „Sokolnicki i Wiśniewski“ jest tylko reprezentantką obcego, szwajcarskiego przemysłu. W ten sposób Wydział krajowy i Bank przemysłowy protegują przemysł zagraniczny wprost na szkodę przemysłu krajowego. W odpowiedzi na tę interpelacyę prezydent Ciuchciński przyrzekł poruszyć tę sprawę na posiedzeniu Rady nadzorczej Banku przemysłowego.

Konkurs na nazwę „Skating-Rinku“. Pisma warszawskie donoszą: Na ogłoszony przez dyrekcyę „Skating-Rinku“ w galeryi Luxenburga konkurs na nazwę polską „Roller Skating-Rinku“, — oraz słów pochodnych, nadesłano ogółem 812 pomysłów. Z tych wszystkich sąd konkursowy zdyskwalifikował 726, a postanowił wziąć pod uwagę tylko 76 odpowiedzi. Po dwóch posiedzeniach, na których toczono ożywioną dyskusyę, wybrano z pośród tych 76 proponowanych jako jedyną najlepszą i najtrafniejszą nazwę „Skating-Rinku“ czysto polski i niezłożony wyraz „Wrotnisko“. Łyżwa na kółkach nazywać się ma „Wrotka“, a łyżwiarz jeżdżący na kółkach „Wrotnik“. Po otwarciu koperty zamkniętej, z godłem „Polszczyzna“, którem oznaczona była odpowiedź powyższa, okazało się, że autorem jej jest p. Stanisław Ćwierciakiewicz, dziennikarz tutejszy. Jemu też przyznano wyznaczoną nagrodę konkursową 50 rubli. Skład sądu konkursowego stanowili pp.: Karol Bevensee, Antoni Fertner, Lucyan Kobyłecki, Wład. Niedźwiecki, Stanisław Szober, Piotr Weryho i Adam Zakrzewski.

Za obrazę majestatu. Z Budapesztu telegrafują: B. poseł Jerzy Nagy skazany został za obrazę majestatu na 8 dni więzienia Zgłosił on odwołanie.

Samobójstwo z powodu drożyzny mięsa. — Z Lincu telegrafują: Urzędnik Antoni Morawa, ojciec 7 dzieci, popełnił wczoraj samobójstwo z powodu ponownego podwyższenia cen mięsa. Jestto w krótkim czasie drugie już samobójstwo z tej samej przyczyny.

Egzamina na pilotów. Z Paryża telegrafują: Międzynarodowa konferencya aeronautyczna postanowiła jednomyślnie, aby od 15 lutego 1911 roku egzamina na pilotów były we wszystkich krajach jednolite

Nowy rekord aeroplanu. Z Etamp telegrafują: Awiatyk Tabuteau wzniósł się na swoim aparacie o godz. 8.45 rano i pozostał w powietrzu do godz. 2.45. Stworzył on nowy rekord światowy co do czasu lotu (6 godzin) i przebytej odległości (465 kilometrów)

Uczczenie pamięci Muromcewa. Z Moskwy donoszą: W mieszkaniu rodaka naszego, adwokata przys. A. Lednickiego, odbyła się narada przedstawicieli wszystkich kulturalnych klas społecznych, bez różnicy narodowości i wyznania, celem obmyślenia sposobu uczczenia pamięci zgasłego prof. S. Muromcewa. - Uchwalono: postawić pomnik Muromcewowi, ogłosić drukiem broszurę pamiątkową, z włączeniem do niej wszystkich mów, wygłoszonych na pogrzebie, wydać drugą broszurę, z opisem całej działalności Muromcewa, wyznaczyć stypendya jego imienia, ogłosić nagrodę jego imienia za prace naukowe studentów i opracować plan jakiejś instytucyi kulturalnej im. Muromcewa.

Klejnoty na śmietnisku. Z Moskwy telegrafują: W moskiewskiej fabryce metalurgicznej na śmietnisku w kupie starego żelastwa znaleziono szkatułkę z klejnotami z r. 1840, nie wiadomo do kogo należącą.

Zajście w więzieniu. Z Kostromy telegrafują. W oddziale poprawczym więzień zasypał dozorcy oczy tytoniem i zadał mu 11 ran nożem. Kiedy dozorca wyrwał mu nóż z rąk, więzień rewolwerem, odebranym dozorcy zranił go oraz pomagającego mu drugiego więźnia, poczem sobie postrzelił głowę. Dozorca zmarł.

Obława na ludzi. W Petersburgu jednej z ostatnich nocy odbyła się obława na huliganów i bezdomnych, w dzielnicach pozarzecznych miasta, na przedmieściach Nowaja i Staraja Dierewnia i na wyspach na Newie. Do obławy tej użyte zostały psy policyjne. Psy puszczano na poszukiwania do will opuszczonych i napół rozwalonych, na stogi siana i t. p., gdzie ukrywać się mogli huligani. — Na przedmieściach Staraja i Nowaja Dierewnia odnaleziono 12 ukrywających się w stogach oberwańców.

Mianowania. „Wiener Zeitung“ ogłasza: Radca pocztowy we Lwowie br. Kieliansbausen i T. Bieniawski, przydzielony do ministerstwa handlu, mianowani zostali starszymi radcami we Lwowie. Radca pocztowy we Lwowie Piotr Białos otrzymał tytuł i charakter starszego radcy z uwolnieniem od taksy

Zmarli:

W Radomiu zmarł Adam Piasecki, nestor rejentów tamtejszych, b. prezes Macierzy szkolnej w Królestwie, przeżywszy 79 lat.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 28 października.

HOTEL BELVEDERE (pokoje od 2 koron. Łazienki. Restauracya i kawiarnia na miejscu): Jan Jarecki z żoną z Mszany Dolnej, dr Karol Gland z Łodzi, dr S Strauch z Turki, Antoni Didur z Siechowa. Ignacy Orzesłowski z Żegiestowa, Zygmunt Hahn z Biały, Leopold Piławski z Brzozowa. Alojzy Simon z Neustadt (Śląsk), Bogumił Holdy z Pragi, Stanisław Kruszyna ze Strzyżowa, Ludwik Woryński z Lublina, Zygmunt Kawala ze Szczakowy, Józef Brawada z Wieruszowa (Król. Pol.), Józef Ledner z żoną z Żywca, Adolf Zorn z córkami z Grybowa, Leon Schott z Berlina.

HOTEL SASKI: J. Zbrowski z Nowego Sącza, A. Koblitz, G. Benedetti z Wiednia, A. Kolisch, A. Puhallo z Wiednia, A. Korf z Petersburga, M. Rakowski z Radomia, P. Bergofen, L. Hofmann z Wiednia, E. Antoine z Paryża, S. Kielczewski z Wiśniowa, L. Waller, R. Nitsche z Wiednia, N. Larin z Charkowa, F. Fritz z Francyi, J. Derne z Lyonu, R. Byszewski, B. Żochowski z Warszawy, P. Borkowski z Rzeszowka, N. Czerwińska z Warszawy.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 28 października. Losy: a) procent.: Austryackie zakładu kred. z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 2.7·75. Austr. zakł. kr. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 277·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 298·50. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 247·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 112·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 2.·50. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 51.·75. Clary 40 złr. m. k. 212·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 117·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 118·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 88·—. Palffy 40 złr. 265·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 60·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 37·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 66·—. Salma 40 złr. m. 255·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr 255·50. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 254·90. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 538·—.

Berlin, 28 października. Austryackie banknoty 85·— Spirytus —·—.

Paryż, 28 października. Renta 3-pro. 96·97. Mąka 38·—

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski